

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 7.— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart. 15.—	Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolno od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (8 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 80, w nadstawach i w nekrologach gr. 60, w kronice, rozpiskach, działach gospodarczych, paszki w tekście gr. 70, pod nagłówkami na pierwszej stronie zł. 7.—, tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za każde słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 70, kopod i sprzedaż słów gr. 10, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsca 15 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
--	---	---	---	---

KRWAWA PALESTYNA

Zaburzenia w Palestynie przybierają coraz ostrzejszą postać. Stracenie terrorysty żydowskiego Ben-Josefa, skazanego na śmierć za zbrojny napad na autobus arabski, dało impuls do gwałtownej kampanii, prowadzonej przez partię rewizjonistów żydowskich, grupującą skrajne elementy syjonistyczne. Agitacja trafiła na łatwozapalny grunt. Ludność żydowska, stojąca dotychczas na platformie praworządności, przeszła do akcji odwetowej, mszcząc się za każdy napad arabski.

Jednocześnie mnożą się napady Arabów na kolonistów żydowskich, a przede wszystkim na wojska angielskie. Nie są to już działania małych grup, ale zorganizowana akcja dużych oddziałów partyzanckich, wysadzających w powietrze mosty, niszczących w sposób planowy zasieki z drutów kolczastych, wzniesione przez władze mandatowe na granicy syryjskiej, nie wahających się nawet przed walką z wojskami brytyjskimi, rozporządzającymi samolotami, armią górską i karabinami maszynowymi. Trudno opędzić się myśli, że w Palestynie walka toczy się nie przeciwko Żydom, a przeciwko Anglii.

Jakby nie było, obecna sytuacja nie rokuje widoków poprawy. A poprawa jest w wielu względach upragniona. Przez Anglię, której zamieszki palestyńskie przeszkadzają w umocnieniu jej pozycji strategicznych u wylotu morza Czerwonego. Przez Żydów, pragnących wreszcie mieć własne państwo. Przez kraje, posiadające liczną mniejszość żydowską, któreby w Palestynie znalazły naturalny teren emigracji. Wreszcie przez wszystkie państwa, które w uregulowaniu kwestii żydowskiej, widzą jeden z czynników, mogących się przyczynić do uspokojenia i pacyfikacji Europy.

Sprawa jest tym bardziej aktualna, że obecnie z inicjatywy prezydenta Roosevelta zbiera się w Evian nad jeziorem genewskim, konferencja przedstawicieli państw, mająca radzić nad możliwościami emigracji Żydów i wyszukaniem dla nich odpowiednich terenów. W roku bieżącym likwidują swą działalność dwie instytucje: organizacja Ligi Narodów dla uchodźców z Niemiec i tak zwane biuro Nansenowskie, opiekujące się uchodźcami rosyjskimi, ormiańskimi, syryjskimi i pochodzącymi z Zagłębia Saary.

Zadaniem konferencji w Evian jest stworzenie organizacji, która by zastąpiła tamte dwie instytucje, rozszerzając swą działalność na emigrantów żydowskich ze wszystkich krajów.

Trudno z góry przesądzić rezultaty tych narad. W każdym bądź razie przy szukaniu terenów emigracyjnych dla Żydów, na plan pierwszy wysuwa się Palestyna. To też, mimo obecnych zaburzeń, mimo rozpętania się krwawej akcji terrorystycznej, teraz już z obu stron, mimo dotychczasowych niepowodzeń mandatowej polityki angielskiej, można mieć nadzieję, że dyplomaci brytyjscy, przynagleni tak licznymi czynnikami, znajdą wyjście z dziejszych trudności.

W walce o odpowiedzialność za gospodarkę publiczną.

Warszawa, 8. 7. (PAT) Wiceminister Korsak wygłosił wczoraj na plenum Sejmu przemówienie, które w wyjątkach podajemy: Rozważania, które były tutaj rozważane, wychodzą z założenia, jakoby przy wyborach komunalnych, które mają w miastach nastąpić, zostało pogrzebane proporcjonalne prawo, to prawo, które ma być interesów wszelakiej mniejszości, to prawo, które ma poręczać sprawiedliwe kształtowanie się reprezentacji. Jeśli jednak na tę radę miejską mamy się zapatrywać li tylko jako na reprezentantkę opinii, to wówczas jesteśmy w rozbieżności z całą istotą i treścią samorządu. Bowiem samorząd w Polsce nie został powołany li tylko w tym celu, aby ferowane były opinie i poglądy ludności tych czy innych miast, ale w tym celu, aby była należycie organizowana obsługa zbiorowych, najbardziej podstawowych potrzeb ludności, w tym celu, aby była wykonywana ta wielostronna praca gospodarcza, prowadzona pod hasłem walki naszej o cywilizację, o poziom podstawowych i elementarnych urządzeń. I jeżeli tu hojnie szermowano oświadczeniem, że w Polsce samorządu nie ma — to rzeczywistość zadaje tym twierdzeniom kłam.

Demokracja nie może sobie stawiać za ideał gospodarki mało sprężystej

i mało celowej, ani też przydzielania, organom i instytucjom kompetencji, do których one nie są ukwalifikowane z samej swojej istoty. W każdej gospodarce publicznej musi być jasno sformułowana odpowiedzialność, ktoś musi nią kierować i ktoś musi za nią ponosić odpowiedzialność.

Spór, który się tu toczy, toczy się o rzecz zasadniczą, toczy się o to, czy zarząd miasta, czy zarząd całokształtu interesów komunalnych ma być sprawowany przez mandatariuszów poszczególnych ugrupowań i partii czy też ma być sprawowany przez mandata rioszów ogółu ludności.

Poszliśmy i idziemy konsekwentnie od roku 1933 po innej drodze, po tej drodze, która nie tamuje nikomu możliwości, a zwłaszcza ludziom dobrej woli wiązać się i zrzeszać w grupy, stawiające sobie za zadanie osiągnięcie jakichś celów społecznych, gospodarczych, bądź politycznych, ale nie mniej zewaliliśmy w systemie wyborczym komunalnym z zależnością wyborcy od partii. Zaprojektowana ustawa nie znosi bynajmniej tego systemu, który służy ochronie praw mniejszości, systemu proporcjonalnego i ten system proporcjonalny będzie tam wszędzie stosowany, gdzie zachodzi tego istotna potrzeba.

DELEGACJA LOTNIKÓW WĘGIERSKICH NA WAWELU.

Kraków, 8. 7. (PAT) Bawiąca w Krakowie delegacja cywilnego lotnictwa węgierskiego udała się wczoraj przed południem na Wawel, gdzie w krypcie pod wieżą Srebrnych Dzwonów po oddaniu holdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego złożyła u Jego trumny wspaniały wieniec z szarfą o barwach węgierskich. Z kolei Węgrzy złożyli wieniec u sarkofagu króla Stefana Batoryego w grobach królewskich.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW W PRAGU.

Praga, 8. 7. (PAT) Komitet polityczny rady ministrów odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem premera Hodży. Ponieważ prace nad przygotowaniem projektów ustaw, które będą złożone parlamentowi, posunęły się znacznie naprzód, rząd nawiązał kontakt z biurami sejmu i senatu celem ustalenia terminu zwołania obu izb. W kołach dobrze poinformowanych spodziewają się, że parlament zostanie zwołany na dzień 21 lipca br.

WIELKA RADA KANTONU BAZYLEI PRZECIWI WNIOSKOWI KOMUNISTÓW.

Bazylea, 8. 7. (PAT) Wielka Rada, Kantonu Bazylei odrzuciła po dłuższej dyskusji, 95 głosami przeciwko 13 komunistycznym wnioskowi, domagając się wzmocnienia obrony granic kantonu. Przedstawiciel rządu kantonu wystąpił również przeciw wnioskowi, twierdząc, że władze federalne czuwają dostatecznie nad bezpieczeństwem kantonu.

BULGARIA ZACIESNIA PRZYJAŹN Z SĄSIADAMI.

Sofia, 8. 7. (PAT) Izba uchwałała wczoraj wieczorem tekst odpowiedzi na orędzie królewskie. Izba stała zdecydowanie po stronie obecnego ustroju politycznego i aprobuje bez zastrzeżeń wysiłki rządu w kierunku normalizowania sytuacji w kraju. Stwierdzając z zadowoleniem poprawę sytuacji międzynarodowej Bułgarii, Izba z zadowoleniem podkreśla polepszenie stosunków ze wszystkim państwami i wyraża radość zawarcia paktu wieczystej przyjaźni z Jugosławią. — Dalsze wysiłki rządu w kierunku polepszenia stosunków z innymi państwami spotykają się z całkowitą aprobatą przedstawicielstwa narodowego.

BILANS STRAT POWODZIOWYCH W JAPONII.

Tokio, 8. 7. (PAT) Powódź w prefekturze Hyogo, w której znajduje się miasto Kobe, pociągnęło za sobą 1700 ofiar ludzkich, z czego 311 zabitych, 1399 rannych i 430 zaginionych. Około 4000 budynków uległo zniszczeniu. Straty materialne oceniane są na 100 milionów jen.

DALSZY PROCES TOTALIZACJI W RZESZY.

Berlin, 8. 7. (PAT) Wódz hitlerowskich sztafet ochronnych i szef policji państwowej wydał rozporządzenie, ustanawiające warunki, na mocy których członkowie policji państwowej mogą być przyjęci w szeregi S.S. Rozporządzenie to, zdaniem „National Ztg.", oznacza dalszy bardzo poważny krok na drodze ku ujednoczeniu partii i państwa.

Czechosłowacja dotąd nie zatwierdziła niemieckich burmistrzów w Sudetach.

Berlin, 8. 7. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi, że nowoobrani burmistrzowie w okręgach sudecko-niemieckich nie zostali dotychczas zatwierdzeni przez władze czeskie. Zostało im przez to uniemożliwione pełnienie obowiązków, zaś zarządy gminami dalej sprawują dawniej wybrani przedstawiciele, których kadencja już upłynęła.

Partia niemiecko-sudecka wzywa nowoobраниch burmistrzów do natychmiastowego objęcia funkcji bez czekania na urzędowe zatwierdzenie.

Jak donosi dalej Niemieckie Biuro Informacyjne, posłowie partii niemiecko-sudeckiej Kundt, dr. Rosche i De Peters odbyli dziś rozmowę z premierem Hodżą i ministrem spraw wewn. dr. Czerny w sprawie zatwierdzenia nowoobраниch burmistrzów i naczelników gmin.

POZARY W CZECHOSŁOWACJI.
Praga, 8. 7. (PAT) We wsi Siaktina w Słowacji wschodniej wybuchł wielki pożar, który strawił 18 zabudowań. Jeden włościanin zginął w płomieniach wraz z pięcioletnim synem, jedna włościanka została ciężko poparzona.

Pokojowy ton orędzia cesarskiego w Japonii.

Tokio, 8. 7. (PAT) Rocznicę rozpoczęcia walk w Chinach cała Japonia uczciła minutą milczenia. Premier ks. Konoyae opublikował orędzie cesarskie, w którym cesarz wyraża zadowolenie z pomyślnego obrotu sytuacji w Chinach, osiągniętemu dzięki odwadze żołnierzy japońskich. Orędzie głosi, że celem walki jest ustalenie trwałej współpracy pomiędzy Japonią a Chi-

namią oraz wzywa do mobilizacji wszystkich sił narodu.

Premier ks. Konoye opublikował odezwę, w której stwierdza, że obalenie antyjapońskiego reżimu w Chinach oraz ustalenie ścisłej współpracy chińsko-japońskiej zapewnią długotrwały spokój i porządek w Azji, co będzie stanowiło cenny wkład w dzieło powszechnego pokoju.

Masowe zgromadzenia hitlerowskie odbędą się w Austrii.

Wiedeń, 8. 7. (PAT) Na mocy rozporządzenia gauleitera Globocnika rozpoczyna się w okręgu wiedeńskim w okresie pomiędzy 11 a 21 lipca masowe zgromadzenia o wielkim zasięgu i nowej metodzie pracy agitacyjnej. Na zgromadzeniach tych, na których prze-

mawiać będą członkowie dawnej nielegalnej partii narodowo-socjalistycznej, jak inż. Tars i inni, wolno będzie każdemu zadawać pytania oraz stawiać dowolne wnioski. Dziennie jest przewidzianych 60 masowych zgromadzeń.

Złóż grosz na F. O. N.

Wiadomości bieżące.

8

Piątek

Elżbiety kr.

Intro: Luizy

LIPCA 1938

Wschód słońca 3:24
Zachód 19:57

TEATR WIELKI.

Piątek godz. 20 „Ludzie w bieli”.
Sobota godz. 20 „Ludzie w bieli”.
Niedziela godz. 16 „Żołnierz królowej Madagaskaru”. — Godz. 20 „Ludzie w bieli”

TEATR ROZMAITOSCI.

Piątek godz. 20 „Hiszpańska mucha”.
Sobota godz. 20 „Hiszpańska mucha”.
Niedziela godz. 16 „Hiszpańska mucha”.
— Godz. 20 „Hiszpańska mucha”.

KINOTEATRY:

APOLLO Chorzyczyny 7: „Cień Szangaju”.
BALTYK pl. Strzelecki: „Od wtorku do czwartku”.
CASINO Legionów 5: „Anonimowy kochanek”.
CHIMERA Akademicka 8: „Ostrożnie z miłością”.
EUROPA Akademicka 3: „Perły i serce”.
KOPERNIK Kopernika 9: „Wesoła czwórka” i „Pobrali się zawczasem”.
MARYSIENKA pl. Smolki 5: „Serce i szpada”.
METRO, Łyczakowska 7 „Mały czarny dzieje”.
MUZA 3-go Maja 11: „Po wielkiej wojnie”.
PALACE Legionów 1: „Na krawędzi życia” i „Kawiarnia na granicy”.
PAX nieczynny.
RAJ pl. Mariacki 7: „Allotria”.
RIALTO pl. Akademicki 5: „Słowik z Wiednia”.
ROXY Kętrzyńskiego 56: „Miłość w masce”.
STYLOWY Szaszkiewicza 5: „Bez rozkazu”.
SWIT Gródecka 2b: „W ogniu pocisków”.
TON pasaż Mikolascha: „Postrach Mongoli” oraz „Niewinnie się zaczęło”.
UCIECHA pasaż Mikolascha: „Towarzysze broni” i rewia.

— „Ludzie w bieli” — współczesna sztuka Sidney Kingsley'a, oto faktomontaż z życia lekarzy, wruszający do głębi, nie tylko treścią i wycieniowaną grą aktorów, lecz prawdą ujęcia, przykuwa uwagę widza. Sztukę tę wprowadził na polską scenę inscenizator i reżyser całości dyr. Janusz Warnecki, kreując główną rolę dra Fergusona, a dając zarazem możność opisu prawie całego zespołowi artystycznemu.

— „Hiszpańska mucha” — daną będzie dziś po raz drugi w Teatrze Rozm. po cenach zniżonych. Mistrzostwo komizmu i talentu aktorskiego prezentuje w tej pikantnej i dowcipnej komedii znany z filmów p. St. Sielański; na czele swego zespołu. Sztuka ta, a w szczególności nasz gość p. Sielański został entuzjastycznie przyjęty przez publiczność na wczorajszym premierowym przedstawieniu. Jest to dowodem, że i dalsze przedstawienia cieszyć się będą powodzeniem laknącej śmiechu publiczności.

— „Żołnierz królowej Madagaskaru” w Teatrze Wielkim. — Wszystkie miejsca po 1 złotym na nieodwołalnie 2 przedstawienia „Żołnierz królowej Madagaskaru” w dniach 10 lipca popoł. i 11 lipca wieczorem. Wspaniała farsa, pełna prze zabawnych sytuacji i pikantarii, w melodyjnej, a prawie muzycznej, oraz pięknej oprawie dekoracyjnej, powinna i niewątpliwie wypełni salę teatru w ciągu obydwóch spektakli.

KOMUNIKATY.

— Salon Letni. Dnia 10 bm. o 12 w południe nastąpi otwarcie Salonu Letniego w lokalu wystawowym Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, pl. Mariacki 1. 9. Wystawa obrazów obejmuje prace artystów: Z. Albinowskiej, Minkiewiczowej, J. Akerówny, E. Erba, M. Kitz, M. Opolskiej, J. Rupniewskiego, J. Stika, I. Trusza i i. Sztukę graficzną reprezentują: M. Huthowa, J. Kratochwiła, W. Widymska, J. Pieniążek, M. J. Starzeńska i i. — Wystawa otwarta w godz. 9—14. Wstęp 50 gr., młodzież 25 gr.

KRONIKA MIEJSKA.

Na posiedzeniu Komisji technicznej Rady miejskiej uchwalono przystąpić do rozszerzenia ul. Snopkowskiej. Postanowiono także zwrócić się do władz wojskowych w sprawie konieczności odnowienia fasady koszar wojskowych przy ul. Zyblikiewicza i Kurkowej ze względu na ich wygląd, oszczędzając miasto.

Na czwartkowym posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono zaciągnąć pożyczkę długoterminową w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 60.000 zł. na remont realności miejskich.

Przed sędzią grodzkim, Garlickim, odbyła się rozprawa przeciw Leonowi Pasternakowi za wiersz satyryczny pt. „Pieśń o zhańbieniu rasy”. Rozprawę odroczone do października ze względu na nieobecność oskarżonego, który dotąd przebywa w Berezie Kartuskiej.

Wczoraj popełnił samobójstwo emeryt-sędzia Sądu okr. Stanisław Szaraniewicz, lat 64.

Z KRAJU.

Węgierska delegacja ministerialna w towarzystwie min. Romana odleciała we środę do Gdyni.

Pogrzeb ś. p. R. Starzyńskiego.

Warszawa, 8. 7. (PAT) Wczoraj z górnego kościoła Św. Karola Boromeusza na Powązkach odbył się pogrzeb śp. Romana Starzyńskiego, naszego dyrektora Polskiego Radia.

W uroczystościach żałobnych wzięli udział: min. Kaliński, prezes N.T.A. Helczyński, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, wicemin. gen. Gluchowski, wicemarsz. Miedziński, wicemin. Piasecki, szef O.Z.N. gen. Skwarczynski i in.

Podajemy w wyjątkach mowę, którą wygłosił na pogrzebie p. minister poczty i telegrafów Kaliński:

Żołnierzem był i obywatelem...
Krótkie i twarde było jego życie — lecz piękne. Posiadał bowiem w sobie to prawo niewypowiedziane, któremu posłuszni a najlepszy oddawali swe życie na ofiarnym ołtarzu upragnionej Polski.

To prawo było jego rozkazem.
Na ten rozkaz Roman Starzyński, jako dwudziestoletni student uniwersytetu, staje się żołnierzem Związku Walki Czynnej i Strzelca. Na ten rozkaz w 24 roku życia wyrusza z Oleandrów pamiętnego 6-go sierpnia wraz z garstką straceńców, którzy wierzą w Polskę i wierzą w Komendanta. I na ten rozkaz staje pełen gotowości do pracy, jakie mu zostaną przydzielone, jako jego udział w zbiorowym wysiłku nad budowę naszego państwa.

W tych kilku słowach zamyka się cała treść jego prostego życia. Kielce, czy Kozłany, Kostuchówka, czy Benjaminów, Polska Agencja Telegraficzna, Ministerstwo Poczty i Telegrafów, czy Polskie Radio — to etapy tej długiej i trudnej drogi, na której dopracowywał się Roman Starzyński wspólnie z towarzyszami swych walk nowych form bytu państwowego.

Powołany na stanowisko dyrektora gabinetu staje do współpracy nad realizacją zagadnień organizacji resortu, usprawnienia jego administracji oraz nad położeniem podwalin pod istnienie Poczтового Przystosowania Wojskowego, którego zostaje pierwszym prezesem. W krótkim czasie dzięki jego talentowi organizacyjnemu kilkudziesięciotyśniczna rzesza pracowników poczty i telegrafów zostaje jako zorganizowana siła wciągnięta na orbitę aktywnej pracy i współdziałania nad wzmoczeniem potencjału obronnego państwa.

Jako dyrektor gabinetu ministra — był głównym aktorem w pracy nad upaństwowieniem Polskiego Radia.

Z chwilą, gdy to się stało, Roman Starzyński obejmuje tam stanowisko naczelnego dyrektora, prowadzi gospodarke, wprowadza nowe formy pracy, ustalając podstawy systematycznej radiofonizacji kraju, przeprowadza szereg inwestycji, tworzy rozgłośnie kresowe oraz zakreśla szeroki plan na najbliższe lata. Realizacji tych zamierzeń niestety Roman Starzyński już nie doczekał.

Zżegnamy w tobie żołnierza, obywatela, nieodwołanego towarzysza współpracy, drogiego przyjaciela.

Nowoobрани dziekan Rady Adwokackiej we Lwowie o reorganizacji adwokatury.

Jak już donosiliśmy, we wtorek dnia 5 b. m. odbyło się konstytuujące posiedzenie Rady Adwokackiej we Lwowie. Rada, po myśli postanowień nowego prawa o ustroju adwokatury, powołaną została przez Naczelną Radę Adwokacką i ma zapewnioną większość polską, gdyż na 24 członków w skład jej wchodzi 18 Polaków, 3 Rusinów i 3 Żydów.

W wyniku głosowania jednomyślnie zostali wybrani: dziekanem Rady Adwokackiej adw. dr. Jan Pieracki, wicedziekanami adw. dr. Adolf Czudowski i dr. Marian Kaliński.

Po wyborze na dziekana, adw. dr. Pieracki wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Nic dziwnego, że nowe prawo o ustroju adwokatury spotkało się z ostrą krytyką z wielu stron. Ze krytykują je ostro Żydzi aplikanci adwokacy, którzy zamknięciem list są dotknięci, temu się nie dziwię, dziwię się tylko wyborowi form protestu (głodówka, strajk okupacyjny) nie liczących z godnością tego stanu, do którego chcą należeć. Jeżeli jednak inni rzucają w czambuł kamieniem potępienia w nowe prawo i rozdzierają szaty zwłaszcza nad zamknięciem list, to uważam to za czczą demagogię.

W kołach poważnej adwokatury bez względu na zapatrywania polityczne i narodowość już dawno, bardzo dawno odzywały się głosy o konieczność

„Der Aufbruch“, centralny organ młodoniemców w Polsce, podniósł alarm w związku z zamknięciem szkoły niemieckiej w Załężu pod Katowicami. Tamtejsze władze informują, że zamknięcie nastąpiło z powodu braku młodzieży niemieckiej.

Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało debiet pocztowy biuletynowi prasowemu „United Press”, wychodzącego w Berlinie.

W Gdyni przy nabrzeżu Pomorskim ksiądz nieznanego nazwiska uratował tonącą dziewczynkę.

Huragan nad Wileńszczyznę zniszczył ogółem 10.000 ha zboża i 123 budynków mieszkalnych. Most na Dziśnie został doszczętnie zniszczony.

W czasie lądowania szybowca w szkole szybowcowej w Goleszowie pod Cieszynem nastąpiła katastrofa, pociągając za sobą wstrząs mózgu i złamanie obojczyka na osobie instruktora J. Pysza.

Jak się dowiadujemy w Warszawie mają powstać dwa teatry. Jeden z nich założył ma Maria Malicka, drugi będzie spółką Janusza Warneckiego z współwłaścicielami Cvrulika.

Wyższa Szkoła Handlu w Krakowie otrzymała prawo uczelni akademickiej na rok 1938/39 oraz została przemianowana na Akademię Handlową.

uregulowania dopływu nowych się do adwokatury. Przed wielu laty jeden z naszych kolegów, (dr. Dwernicki), którego nikt chyba nigdy nie podejrzewał o antysemityzm, przedkładał konkretne propozycje unormowania przyrostu nowych adwokatów. A tymczasem rzeczy pozostały niezmiennione. Dawna ustawa pozwalała też na zamknięcie list, nie zrobiono użytku z tego uprawnienia i odnosiło się wręcz nie, jak gdyby w nadmiarze przyrostu adwokatów chciano utopić samą adwokatów. Kto więc nie myślał tylko o własnym interesie, lecz o interesie Państwa, wymiaru sprawiedliwości i samego stanu adwokackiego, ten z troską załamywał ręce, widząc ten nadmierny przyrost adwokatów, że niechybnie zdążamy ku zupełnemu rozstrojowi i upadkowi adwokatury i nie szczęściom z tym połączonym

W dalszym ciągu mówca powiedział:

My Polacy, z radością witamy te pociągnięcia nowego prawa, które umożliwią racjonalne unormowanie dopływu do adwokatury, selekcję narybku adwokackiego i zapewnią żywiołowi polskiemu należną mu w szeregach adwokatury pozycję. Cieszymy się, że natarczywa w tym kierunku inicjatywa polskich zrzeszeń adwokackich znalazła zrozumienie, poparcie i realizowanie i że przyszło do stworzenia tego nowego prawa.

W gromadzie Izdebki w pow. białozowskim upadł grad, czyniąc straszliwe spustoszenia na przestrzeni 3 kilometrów.

Na terenie pow. włoszczowskiego od uderzenia pioruna uległo spaleni 16 budynków wraz z gospodarskimi zabudowaniami.

Miasteczko Koziary w wileńskim ucierpiało najwięcej podczas huraganowego wichru. Padło tam pastwą wichru 10 domów mieszkalnych i 30 stodół.

ZE ŚWIATA.

W Filharmonii mediolańskiej na koncercie urządzonym pod protektoratem księżnej Piemontu odniósł sukces baryton polski Jerzy Garda.

Towarzystwo Przyjaciół polsko-portugalskiej, w skład którego wchodzi wybitne osobistości portugalskie, usządziło w Lizbonie wystawę bibliograficzną polsko-portugalską. Wystawę zainaugurował odczyt dr. Caldeira Coelho p. t. „O przeszłości i teraźniejszości Polski”.

W Linzu na konferencji nauczycielskiej oświadczone oficjalnie, że w Austrii będą istniały tylko szkoły niewyznaniowe, zaś w wychowaniu młodzieży będą uwzględnione zasady,

Z ESTRADY.

Mira Zimińska — Miecz. Fogg — T. Sygietyński i.

Wczorajszy wieczór piosenek w sali Towarzystwa Muzycznego z udziałem Miry Zimińskiej, Fogg i Sygietyńskiego był bezsprzecznie uroczym wydarzeniem w sezonie wakacyjnym. Mira Zimińska, którą już wielokrotnie podziwialiśmy w jej repertuarze parodystycznym i piosenkarskim, w całej pełni rozwinęła przed nami swój wiecznie świeży wdzięk i talent o dużej, ujmującej bezpośredniości. Za każdym razem genre jej polegający na inteligentnej interpretacji tekstów własnych i obcych każe bez zastrzeżeń poddać się sugestii, wykonywanych przez nią utworów. Jako najlepsze pozycje należy zanotować piosenki: „Pewien pan, proszę panią” i „Balladę samochodową”, oraz parodię: „Traviata” czyli opera w pastylkach. Fogg — bożyszcze wszelkiego rodzaju pań i panów — źle zrobił, odłączając się od Chóru Dana, w którym obecność jego była usprawiedliwiona, a nawet pożądana.

Wczorajszy wieczór jakkolwiek reklamowany tylko nazwiskiem Zimińskiej i Fogg przyniósł wydatny sukces p. T. Sygietyńskiemu, dzięki jego wybornemu i dyskretnemu akompaniamentowi.

Sala wypełniona była niezbyt licznie, ale zato dobrze reagowała. (s.)

Program radiowy.

Sobota, 9 lipca.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 14: Płyty. 14.15: Muzyka obiadowa. 15.15: Słuchowisko dla dzieci. 15.45: Wiad. gosp. 16: Reportaż muzyczny. 16.45: Felieton. 17: Wiad. bież. 17.10: „Sport i rytm”. 18: „Nasz program”. 18.10: Audycja konkursowa PR. 18.30: Płyty. 18.45: Kwas drans poetycki. 19: Recital fortepianowy. 19.20: Pogadanka. 19.30: „Humor w pieśniach St. Moniuszki”. 20: „Audycja dla Polaków zagranicą”. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Rozmowa ze słuchaczami. 21.10: Kąpiel ludowa. 21.50: Wiad. sport. 22: „Godzina niespodzianek”.

Giełda z dnia 8 lipca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIEŻNA.

Dewizy: Belgia 90.00, Berlin 213.07, Holandia 292, Kopenhaga 117.00, Londyn 26.20, N. Jork czek 530 7/8, kabel 531, Oslo 131.65, Paryż 14.74, Praga 18.41, Sztokholm 135.20, Zurich 121.40, Włochy 28.02, Helzingsfors 11.61. Papiery państwowe: wewn. 67.13, inwest. 83, konsolidac. 67 3/4. Akcje: Bank Polski 121, Bank zachodni 35 1/2, Wysoka 43 1/2, Węgla 30 3/4, Lilpop 76, Modrzejów 12.90, Ostrowiec 57 3/4, Starachowice 37 3/4, Haberbusch 46 3/4, Zyrardów 56 1/2.

płynące „z immanentnych prawd o krwi i dziedziczności”.

Zbiegły do Japonii kom. Łuszkow oświadczył, że Stalin sam inscenizował spiski na swe życie, aby w wyniku dochodzeń rozstrzelać ok. 40.000 ludzi.

Na dowódcę wojsk czerwonych w Hiszpanii dokonali milicjanci czerwoni nieudolnego zamachu.

Związek lekarzy Wielkiej Brytanii sprzeciwił się zamiarowi wpuszczenia lekarzy żydowskich z Austrii do granic państwa angielskiego.

Szef żeglugi morskiej w M. Z. S. Rzeszy Martius przybył do Bukaresztu, celem naradzenia się z rumuńskimi mężami stanu w sprawie statutu dunajskiego.

Na konferencję w Evian Niemcy wysłały tajnego obserwatora.

Wielu dostojników kościelnych w Anglii podpisało deklarację, w której oświadczają, że rząd brytyjski powinien wystąpić przeciw napaściom na statki angielskie na wodach hiszpańskich, nawet gdyby to było połączone z ryzykiem.

W mieście uniwersyteckim Coimbra, w Portugalii wybuchł pożar w którym zginęło 10 osób.

Niedaleko Rostoku (Niemcy) został doszczętnie rozbity autobus wiozący wycieczkę uczniów i uczennic, przy czym 22 dzieci odniosło częściowo b. poważne obrażenia.

Rząd brytyjski ze względu na zaburzenia w Palestynie, postanowił zwiększyć tam ilość wojska

O zapewnienie rzemiosłu należytej opieki.

Z przemówienia min. Poniatowskiego w Sejmie.

Wysoka Izbo! Dekret o uregulowaniu obrotu zwierzętami rzeźnymi i mięsem istnieje od roku 1933. Wykonywanie tego dekretu przez Rząd było niezwykle ostrożne i polegało przede wszystkim na unormowaniu warunków, a więc zaopatrzeniu targowisk w wagi, obniżeniu opłat i stworzeniu sytuacji, w której wreszcie możnaby zmniejszyć rozpiętość cen płaconych producentom i płaconych przez konsumentów. Na podstawie tego, jak się zarysowuje dotychczasowy przebieg działania organizacji producentów i przetwórców, sędzę, że mam prawo twierdzić, że widzimy, iż są to organizacje jeszcze nieliczne i niepotężne, ale dostatecznie zdrowe i silne.

Nikt z przedstawicieli tej Wysokiej Izby, poza p. Minbergiem, nie idealizował dotychczasowego stanu na rynku mięsnym. Sędzę, że jest rzeczą o szlachetności utrwaloną, że stan ten nie tylko nie jest dobry, ale jest wręcz zły, i że ta różnica, jaka istnieje między ceną płacaną rolnikowi, a ceną płacaną

ABISYNIA W OCZACH MISJONARZA FRANCUSKIEGO.

Paryż, 8. 7. (PAT.) Ostatni misjonarz francuski w Abisynii, biskup Harraru ks. Jarosseau, powrócił do Francji po 57 latach pobytu w Abisynii.

Ks. biskup Jarosseau oświadczył przedstawicielowi „Figaro”, że obecnie kraj jest pacyfikowa ny. Żadnych powstań nie ma. Ludność patrzyła na przybywających Włochów jako na oswojonych w nadziei, że zostaną złagodzone podatki i ciężary. Włosi sądzili na ogół, że przybywają do kraju bogatego. Zawiedli się na razie, gdyż w chwili obecnej kraj nie eksploatuje żadnych bogactw i wielka część ludności żyje poprostu z jałmużny Włoch, które wydają tam bardzo wiele.

DYMITROW CZŁONKIEM HONOROWYM PREZYDIUM PARTII.

Moskwa, 8. 7. (PAT.) W dniu 3 bm. na zebraniu partyjnym organizacji chłopskich zostali wybrani do prezydium honorowego członkowie Politbiura ze Stalinem na czele, oraz Dymitrow Thaelman i Jose Diaz. Wybór Dymitrowa na członka prezydium honorowego organizacji partyjnej wskazywałby do pewnego stopnia, iż głoski o jego aresztowaniu nie odpowiadają rzeczywistości. Z drugiej zaś strony brak kandydatury Dymitrowa na deputowanego do najwyższej rady republiki rosyjskiej pozwala mielić, że zaczyna się zmierzchn jego kariery politycznej. W tutejszych kolach dziennikarskich i dyplomatycznych są zdania, że ewentualny upadek polityczny Dymitrowa nie pozostanie bez wpływu na zagraniczną politykę Sowietów.

JÓZEF BIENIASZ.

W CZARNOHORZE BIAŁA ŚMIERĆ.

(Ciąg dalszy).

Prut płeni się, ciska czyste jak krwista woda ze skały na skałę, mlaska, cinka, prycha niby złota kotka. Nie wiele w nim wód w tej chwili, aie w każdym bęlcie utajona pogroźka. Wiemy dobrze, co ten Prut potrafi. Tam, gdzie łożysko zwęży się, drżą potężne głazy pod naporem dziesiątków małych wodospadów. Wrzawa zapelnia las na dalekiej przestrzeni. Prut wre sobie w dole, a w górze pogadują brodate świerki, tarmoszone przez górne wiatry.

Wycieczka narciarzy, która wybrała się w pechowym dniu 13 stycznia tego roku, poszła w góry łożyskiem Homulca, zasypanego w owym czasie śniegiem. Ale dziś druga połowa czerwca. Homulec zdołał już od dawna oswojzić się z zimowych pęt. Łożysko tak nastroszone głazami ze skalnej lawiny z przed 11-tu laty, że podejście tędy w lecie jest niepodobieństwem.

przez konsumenta — jest nadmiernie wielka. Toteż Rząd także stoi na tym stanowisku, że stan jest zły i odcina się w sposób stanowczy od idealizacji dotychczasowych stosunków.

Nie podzielam zupełnie zapatrywań wyrażonych tu, że posunięcia w dziedzinie porządkowania rynku mogą być zbyt śmiałe, szablony. Wydaje mi się, że różnorodność stosunków na rynku miesnym w Polsce

nie pozwala na zarządzenia zupełnie jednolite. Muszą być one dostosowane do stopnia gospodarczego rozwoju danego terenu.

W odniesieniu do rzemiosła z całym spokojem zapewniam, że rząd będzie widział jak najprzychylniej próby zajęcia przez rzemiosło miejsca dotychczas przez pośrednictwo zajętego przy pomocy zespołowych form działania.

„Zbratanie kombatantów gwarancją lepszej przyszłości”.

Pożegnanie kombatantów niemieckich w Krakowie.

Kraków, 8. 7. (PAT.) Wycieczka kombatantów niemieckich po 6-dniowym pobyciu w Polsce opuściła dzisiaj Kraków, żegnana przez przedstawicieli wszystkich Związków Federacji P.Z.O.O.

Na pożegnalnym bankiecie gen. Górecki wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zwrócił się do kolegów niemieckich z prośbą, aby gdy wrócą do swej ojczyzny, opowiedzieli swoim, że nad Wisłą żyje naród o tysiącletniej tradycji, który nade wszystko umiłował wolność i okupił ją tylekroć swoją krwią serdeczną. Naród, który, z sąsiadami swymi chciał i chce żyć w zgodzie, służąc wiernie i niezachwianie idei pokoju. Epokowe dzieło pokojowe, dokonane w roku 1934 przez dwu pierwszych żołnierzy obu narodów przeszło już próbę życia. Gdy kombatanci obu stron zawrą jeszcze ściślejsze więzy koleżeństwa, będzie to gwarancją lepszej przyszłości.

W odpowiedzi na to pożegnanie gen. Góreckiego szef delegacji niemieckiej wyraził najpierw swą radość,

że wśród kombatantów polskich znalazł ducha frontu. Każdy naród musi walczyć o swą przyszłość. I Niemcy i Polacy zrozumieli, że wielkie rzeczy dadzą się uzyskać tylko w drodze walki. Nie trzeba sięgać do statystyki, by udowodnić podstawy lepszej przyszłości narodu polskiego. Wystarczy spojrzeć w oczy dziecka polskiego, aby zrozumieć, że przed Polską stoi wielka przyszłość.

Wśród wrażeń, jakie odnieśliśmy w Polsce, najgłębiej wraziły się nam w pamięć te, które mówią o wielkiej przeszłości Polski. Będziemy w Niemczech opowiadali, cośmy tu u was widzieli. Spodziewaliśmy się dużo, jadąc do Polski, ale to cośmy tu zobaczyli, przeszło nasze oczekiwania. Nasze serca są dla was otwarte i pełni jesteśmy przekonania, że współpraca nasza da jak najlepsze owoce dla idei pokoju. Kombatanci są forpocztami swoich narodów i powinni pracować nad tym, aby usunąć wszystkie drobne spory i aby linia graniczna nie była w tym przeszkodą, ale mostem.

Potrzeby aprowizacyjne C. O. P.

W Sandomierzu odbyło się posiedzenie podkomisji Rolnej Tymcz. Rady Gospodarczej dla Centr. Okręgu Przemysłowego. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Min. Spraw Wojsk., DOK. X z Przemyśla, Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego, Biura Planowań, delegacji zainteresowanych Izb Rolniczych i reprezentanci miejscowych władz i organizacji rolniczych. Na posiedzeniu zostały zreferowane dotychczasowe prace Podkomisji Rolnej, zmierzające do ustalenia potrzeb aprowizacyjnych rozbudowującego się COP-u. Wskazane zostały następujące tezy, które zebrani przyjęli do wiadomości, a to:

1) Przy rozbudowie COPu współpraca z samorządem gospodarczym wymaga ściślejszej koordynacji z władzami i instytucjami centralnymi, jakoteż z przedstawicielstwami powstających fabryk.

2) Samorząd gospodarczy winien być dołącznie informowany o zamierzeniach w COPie, które wymagałyby przygotowania pracy ze strony samorządu. Przytym praktyka wskazała, że konferencje odbywane z przedstawicielami fabryk winny być co jakiś czas powtarzane celem ustalenia potrzeb oraz wyników prac obu stron.

3) Postęp prac COPu wykazuje, że wy-

maganie aprowizacyjne muszą być przez samorząd gospodarczy dosyć śpiesznie realizowane, do czego w pierwszym rzędzie potrzebne są organizacje rolniczo-handlowe. Te stoją wprawdzie na wysokości zadania pod względem organizacyjnym, jednakże brak kapitału obrotowego, a w niektórych wypadkach inwestycyjnego, utrudnia im szerszy rozwój. W związku z tym wyłania się konieczność stworzenia kredytu na powyższy cel.

4) Sprawa ułatwień kredytowych dla poczynań inicjatywy prywatnej COPu powinna być rozwiązana w ten sposób, ażeby inicjatywa miejscowa mogła korzystać z kredytów z jednego ośrodka dyspozycyjnego, dziś bowiem sytuacja jest taka, że organizacje, w szczególności rolnicze, wkładają wiele inicjatyw w swoje projekty podniesienia życia gospodarczego i dostosować go do tętna prac przemysłu, nie mając możliwości zaspokojenia swych potrzeb kredytowych, wskutek czego należy się obawiać, że inicjatywa ta może doznać załamania.

5) Podnieść trzeba, że sprawa gospodarczego rozwoju wsi w COPie wymaga szeregu inwestycji, zmierzających do rozbudowy wewnętrznego życia gospodarczego przy stworzeniu takich instytucji, jak młyny

Z TEATRU ROZMAITOŚCI.

Hiszpańska mucha

farsa Arnolda i Bacha w gościnnym wykonaniu zespołu Stanisława Sierańskiego.

Farsę tę wszyscy dobrze znają. Nie ma teatru amatorskiego, któryby jej nie grał. W repertuarze teatru zawodowego nadaje się do celów objazdowoletniskowych, gdzie ta sama strawa programowa zadowolili musi zarówno Kaczy Dół jak i... Lwów. Atrakcją zresztą spektaklu gościnnego w Rozmaitościach była najoczywistej gra Sierańskiego, benjaminka wszystkich (bez wyjątku) fars polskiego filmu Jemu też ofiarowała publiczność większość braw. Z zespołu wyróżnił się aktor grający rolę Klapsona. Pozostali — na wysokości imprezy. B. W. L.

NALEŻENIE DO T. S. L. I WSPIERANIE MATERIALNE JEGO CEŁÓW, TO DOBRZE SPEŁNIONY OBOWIĄZEK OBYWATELSKI!

gospodarskie, piekarnie, mleczarnie, rzeźnie, przechowalnie owoców, cegielnie itp. Takim rozwojowi gospodarczy wsi musi iść w parze z rozbudową przemysłową COPu, jeżeli ten nie ma się stać oazą na pustyni.

6) Ze spraw poszczególnych wysuwa się na pierwszy plan kwestia budownictwa nie tylko miejskiego, ale przede wszystkim i wiejskiego. Sytuacja mieszkaniowa bowiem w COPie wymaga dostosowania się wsi do przyjęcia na mieszkanie pracowników fabrycznych, bądź to przychodzących na ten termin, bądź też z pośród miejscowej ludności, zatrudnionej w fabrykach.

7) Dalszą kwestią jest sprawa szkolenia w zawodach technicznych młodzieży rolnej, która to rzecz powinna być rozwiązana w drodze tworzenia państwowych szkół technicznych.

Dyskusja, która potoczyła się nad referatem i jego tezami, wysunęła ponadto następujące punkty, które zostały wysunięte przez zebranie:

1) Rozbudowa COPu zarówno pod względem rozwoju przemysłowego, jak i miejscowego życia wiejskiego wymaga w pierwszym rzędzie rozwiązania zagadnień komunikacji we wszelkich jej formach.

2) Instytucje rolnicze o charakterze poważnym powinny być uzgodnione pomiędzy poszczególnymi samorządem gospodarczym, zwłaszcza jeżeli one mają szerszy zasięg i jeżeli korzystać będą z kredytów publicznych.

Ponadto zebrani stwierdzili, że: 1) Apropozycja COPu może być dokonana na najkorzystniej dla konsumentów i rolników przez rolnicze spółdzielcze centrale handlowe i spółdzielnie mleczarskie oraz rolniczo-handlowe niższych stopni, przy czym wskazane jest współdziałanie z inicjatywą prywatną o charakterze narodowym i ewentualnie spółdzielniami spożywców, jak to ma już miejsce przy organizowaniu handlu hurtownego przez spółdzielnie rolniczo-handlowe.

2) Koncesje monopolowe, zwłaszcza solne, winny być przyznane spółdzielniom rolniczo-handlowym o charakterze hurtowni, dla ułatwienia im pracy oraz z innych powodów, ważnych ze względów państwowych.

3) Spółdzielnie powiatowe o typie powiatowym, szczególnie nastawione na pomoc tworzącemu się polskiemu stanowi średniemu, powinny być zasilane tanim kredytem, z powodu unieruchomienia środków własnych skonwertowanych w długach rolniczych.

4) Oszczędności tworzące się w COPie, powinny być lokowane w tych instytucjach, które zużywają je na miejscowe potrzeby.

ją się. Dobrze im śmiać się, skoro każdy z nich, to górski łazik, a ja ceper, albo jak mówią tutejsi huculi, baraba z miasta. W końcu nie wytrzymuję, ale siadam na kłodzie powalonego drzewa i żądam stanowczo jeść.

Kozło zdejmuję z ramion plecak, bo jego ubraliśmy w ciężar. Słusznie. Kto ma dźwigać, jak nie as narciarski i łazik górski, co nigdy nie zagrzeje miejsca, bo go wciąż kuszą góry. Kozło tym się zresztą wcale nie przejął i niesie bez zmęczenia dobrze wyładowany plecak, nie pozwalając się wyręczyć. W całej masie jadła brak tylko wódki, bo jej nie pozwolił brać w góry, żeby kogo nie skusiła. Podobno wódka w górach działa zabójczo na organizm. (a w dolinie? — przyp. red.)

Po posiłku idziemy dalej. Wypocząłem rzetelnie. Wysuwam się na czoło i zapowiadam z przechwałką, że teraz ja prowadzę. Nie było w tym wielkiej sztuki, bo właśnie skończyło się podejście, a zaczęło zejście. W pół godziny później wynurzamy się z leśnego rezerwatu i wychodzimy na obszerną poloninę Maryszewską Małą. Opodał widać stają, skąd dym się unosi. Tam

warzą bunc. W pobliżu pasie się stado bydła i owiec. Biały owczarek huculski, z wyglądu srogie pusko, ale porządkowego uosobienia, ugania wokół. Na nasz widok podbiega z ufnością i merda puszystym ogonem. Widać, że turysci mu nie obcy i nikt mu nie wyrządził krzywdy.

W staj posilamy się maślanką. Jest słodka i obrzydliwa. Baca namawia na żentycę. Widząc jego zakasane ręka wy i ciemne, włochate ręce, mokre jeszcze od żentycy, z której wyławiał przed chwilą bunc, tracę stanowczo apetyt także na żentycę, choć ona podobno dobra dla płucników. Ale że nie jestem płucnikiem, odmawiam bez apelacyjnie. Natomiast proszę o kawałek buncu. Właśnie w górze na drągach suszy się kilkanaście przyrumienionych i napół uwędzonych bochenów, każdy wagi kilku kilogramów. Hucul drapie się w głowę, tłumaczy, że no tu nie gazda, ale zmienia zdanie. Otrzymał 50 groszy. Odcina mały kawałek i podaje z nabożeństwem. Bo bunc dla hucula — to wielki skarb.

(C. d. n.)

KRWAWY FINAL WALK W HAIFIE.

Jerozolima, 8. 7. (PAT.) Wedle oficjalnego komunikatu, podczas wczorajszych walk w Haiffie, zostało zabitych 20 Arabów i 6 Żydów, natomiast 92 Arabów i 11 Żydów odniosło rany. 52 Arabów znajduje się w szpitalu.

W związku z tymi wydarzeniami policja dokonała wielu aresztowań wśród sjonistów i rewizjonistów. Aresztowano m. in. dr. Waszycę, członka Żydowskiej Rady Naroduwej.

W osiedlu żydowskim Raanan odano kilka strzałów do taksówki, którą jechali Arabowie. Na samochód zaatakowali komisarza okręgowego w Nazarecie. Anglika, rzucono onegdaj rano bombę. Wyszedł on jednak bez szwanku, ale sprawca zdołał uciec.

PRZYMUS PRACY DLA MATURYSTÓW W RUMUNII.

Bukareszt, 8. 7. (PAT.) W pałacu królewskim odbyło się pod przewodnictwem króla posiedzenie, w którym wzięli udział niemal wszyscy członkowie rządu z premierem, patriarchą Mironem na czele. Na posiedzeniu omówiono ogólny zarys projektu ustawy o pracy obywatelskiej. Projekt przewiduje przymus pracy na rzecz dobra ogółu społeczeństwa dla wszystkich absolwentów szkół średnich. Dyplom egzaminu dojrzałości zostanie wydany dopiero po przedłożeniu dowodu o wykonaniu pracy na rzecz dobra ogółu.

BADANIA GEOLOGICZNE W LIDZKIM.

Lida, 8. 7. (PAT.) Z ramienia Państwowego Instytutu Geologicznego przeprowadzone zostały w pow. lidzkim i szczuczyńskim badania geologiczne. W wyniku tych badań ustalono, że istniejące rozległe bota torfowe kryją poważne bogactwa naturalne, z których przy założeniu pieców Petera wytwarzać można benzol, gaz świetlny, smary oleiste, torf opałowy, nawozy sztuczne itd.

PRZEPUSTKI NA HEL DLA OBYWATELI POLSKICH

Przepustki specjalne, obowiązujące na części półwyspu Hel — w granicach od terenów wojskowych domów wypoczynkowych przy Juracie do końca półwyspu Helskiego łącznie z osadą Hel i stacją P. K. P. Hel — wydawane są bez żadnych trudności: w Warszawie, ul. Wawelska 7a, Kierownictwo Marynarki Wojennej; w Gdyni, ul. Dziesiątego Lutego 29, Komenda Garnizonu Hel, — tylko dla osób zamieszkałych na Helu.

Aby otrzymać przepustkę, osoby cywilne powinny przedstawić dowód osobisty i stwierdzenie obywatelstwa polskiego, osoby zaś zatrudnione w urzędach państwowych i komunalnych — legitymacje służbowe. Osoby, które pragną przebywać w innych miejscowościach półwyspu Hel, jak n. p. Oficerskie Domy Wypoczynkowe, Jurata, Bór, Jastarnia itd., od obowiązków posiadania przepustek są zwolnione.

PRZYSPIESZENIE WYMIARÓW PODATKOWYCH.

Wobec zdarzających się często wypadków, że płatnicy, prowadzący prawidłowe księgi handlowe zbyt długo czekają na doręczenie im nakazów płatniczych, Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie przeprowadziła wśród organizacji gospodarczych swego okręgu szczegółową ankietę, mającą na celu wyświetlenie przyczyn tego z wszelkiemi niekorzystnego stanu rzeczy.

Wyniki przeprowadzonej ankiety wykazały, że przyczyną tego jest zbyt rygorystyczne i drobiazgowo badanie ksiąg handlowych ze strony władz wymiarowych, powodujące opóźnianie procedury wymiarowej, a w dalszej konsekwencji na doręczanie nakazów płatniczych.

Kronika kulturalna.

Włoska ekspedycja ichtiologiczna w Afryce wschodniej. Włoska ekspedycja ichtiologiczna, która od sierpnia ub. roku przeprowadzała badania na wybrzeżach wschodnio-afrykańskich, powróciła do ojczyzny. Ekspedycja zbadała całą Somalię, prowadziła badania w Uedi, Scebeli, Dzuba, na jeziorze Małgorzaty (którego głębokość nie była dotąd znana); jeziorach sąsiednich, następnie udała się w podróż do Addis Abeby, Dessie i Asmaru, gdzie badała okoliczne jeziora, po czym powróciła do Massaua, skąd płynęła do Italii. Pomimo wielu trudności ekspedycja wykonała w całości swoje zadania, przywoząc wiele materiału naukowego, który posiada także ogromne znaczenie dla gospodarki Imperium.

Dekorowanie Złotymi Krzyżami za usługi pracowników Muzeum Narodowego. Pan Minister W. K. i O. P. prof. dr. Wojciech Świętosławski w obecności pp. wiceministra Alexandrowicza, dyr. Przybyłowicza, naczelnika Zawistowskiego, wiceprez. Pohoskiego i dyr. Lorenza udekorował Złotymi Krzyżami za usługi następujących pracowników Muzeum Narodowego: konserwatora Józefa Greina, kierownika czk. biura Leokadię Kauzikównę, konserwatora Bohdana Marconiego, kustosza Kazimierza Stefańskiego i kustosza Annę Szemiothową. Poza tym srebrny Krzyż za usługi otrzymała jedna osoba, a brązowy pięć osób z pośród pracowników muzeum.

Wystawa starych druków w Krakowie. W Czytelnicy Muzeum Przemysłowego w Krakowie staraniem Tow. Miłośników książki urządzona została ciekawa wystawa starych cennych druków i opraw oraz wszelkiego rodzaju kuriosów bibliofilskich. Zbiory te ofiarowane zostały Tow. Miłośników książki przez wybitnego kolekcjonera Fr. Biesiadeckiego, redaktora i wydawcę „Exlibrisu”.

Dzieci głębockie same zaopatrzyły się w pomoce szkolne. Wobec braku pomocy naukowych w szkole powszechnej nr. 1 w Głębokiem, dzieci tej szkoły pod fachowym kierownictwem nauczyciela robót wykonały we własnym zakresie wszystkie pomoce naukowe do nauki o przyrodzie martwej, jak np. dzwonki elektryczne, stopy ogni galwanicznych, elektromagnesy, wagi zwykłe, modele pomp, mikrofon, model motorka elektrycznego, przyrządy do destylacji, lampki spirytusowe z puszek metalowych itd. Materiały na wykonanie tych pomocy naukowych zakupione zostały z funduszy rodzicielskich i ofiar K. O. P. Na zakończenie roku szkolnego urządzono wystawę tych prac, która zyskała sobie ogólne uznanie zwiedzających.

Teatr kukielkowy dla diatwy polskiej w Argentynie. Staraniem Ogólnopolskiego Komitetu Oświatowego w Argentynie, został powołany do życia teatr kukielkowy, zorganizowany przy współpracy kilku chętnych osób z pośród kolonii polskiej w Buenos Aires. Pierwsze przedstawienie teatru kukielkowego odbyło się w Towarzystwie Polskim z siedzibą w Dock Sud, w pobliżu Buenos Aires, na które przybyło 80 dzieci w towarzystwie starszych. Premiera o bogatym programie, wypadła znakomicie. Kolonia polska przyjęła z wielkim uznaniem otwarcie przez Ogólnopolski Komitet Oświatowy teatru kukielkowego.

NOWE LICEUM HANDLOWE W STRYJU.

Ministerstwo WR. i OP. zdecydowało o statnio stworzenie w Stryju Koedukacyjnego Liceum Handlowego w miejsce zlikwidowanego przed rokiem Liceum Handlowego starego typu. Kierownictwo zakładu powierzone zostało dyr. Fr. Swiderskiemu. Stworzenie Liceum Handlowego ma dla kresów południowo-wschodnich, a także Wołynia duże znaczenie, gdyż jest to w chwili obecnej dopiero trzeci zakład naukowy tego typu na terenie czterech województw. Liczne rzesze młodzieży kończącej gimnazjum ogólnokształcące lub zawodowe, a pragnące poświęcić się studiom handlowym, mają ku temu nową możliwość, gdyż istniejące dotychczas licea handlowe mogły pomieścić tylko mały odsetek zgłaszających się kandydatów.

mającego dla diatwy polskiej na obczyźnie duże znaczenie wychowawcze.

Udział Polski w dwóch kongresach zoologicznych. W tych dniach powrócił do Warszawy dyrektor ogrodu zoologicznego Zabiński, który brał udział w dwóch zjazdach międzynarodowych, mianowicie w zjeździe dyrektorów ogrodów zoologicznych w Amsterdamie, oraz w zjeździe między narodowego Tow. ochrony żubra w Berlinie.

Polska wyprawa na Spitsbergen. Polska wyprawa glaciologiczna na Spitsbergen, zorganizowana przez Polskie Koło polarne, wyruszyła z Tomsoe 1 lipca na Spitsbergen. Udział w wyprawie biorą: inż. Stefan Bernadzikiewicz uczestnik poprzednich polskich wypraw polarnych na Spitsbergen i Grenlandię, doc. dr. Bronisław Halicki i Ludwik Sawicki. Ekspedycja prowadzi będzie badania nad lodowcami, ich działalnością oraz zjawiskami zachodzącymi na przedpolu lodowców.

Z Tow. oświatowo-kulturalnego im. S. Zeromskiego. Prezesem pracowniczego Towarzystwa oświatowo-kulturalnego im. Stefana Zeromskiego został wybrany dyr. Bolesław Strześniewski, zaś wiceprezesem red. Kazimierz Czyżewski.

Studenci greccy jadą na praktykę do Polski. Statkiem „Polonia” wyjechało do Polski 7 słuchaczy uniwersytetu ateńskiego na praktykę wakacyjną, która została zorganizowana przez P. A. Z. Z. M. Liga. Wyjazd studentów greckich do Polski świadczy, że starania Polskiego Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego, mające na celu wymianę studentów między Polską a innymi krajami, osiąga coraz lepsze rezultaty i należy się spodziewać, że w roku przyszłym liczba studentów greckich, udających się do Polski zwiększy się jeszcze.

„Pan Tadeusz” po bułgarsku. Znany powszechnie publicysta bułgarski Jan Sziklay dokonał wierszowanego przekładu „Pana Tadeusza” Mickiewicza. Przekład ukaże się niebawem w druku.

Ogłoszenia urzędowe.**LICYTACJE.**

IX. Km. 978/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman mający kancelarię we Lwowie, ul. Zielona 17 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 lipca 1938 r. o godz. 11:30 w Lwowie w magazynie fmy sped. Theman, ul. Trybunalska Nr. 8 odbędzie się na wniosek Adolfiny Schauersberg 1-sza licytacja ruchomości, składających się z obrazów, urządzenia sklepowego, kasy „National” i artykułów gospodarczych, przy licytacji oszacować się mających. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.

Rewiru IX.

Lwów, 25 czerwca 1938. 2171K

Km. 162/38. Strona zobowiązana: Maria i Ilko Bohusz w Hołem rawskim. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 26 sierpnia 1938 r. o godz. 9:30 przedpol. w Sądzie grodzkim w Rawie Ruskiej w biurze Nr. 22 II. p. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Ks. gr. Hoła rawskie. Whl. 2/3 części 1177. Oznaczenie realności: Realność obj. whl. 1177 składa się z parc. bud. 1, 2, 3, pgr. 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59/1, 59/2, 60/1, 60, 62; 63; 64; 73 i 74. Wartość szacunkowa wraz z przynal. 9011 zł. 40 gr. Najniższa oferta 6007 zł 60 gr. Do realności whl. 1177 ks. gr. Hoła rawskie należą następujące przynależności: dom mieszkalny, piwnica, ustęp, studnia, 264 drzew różnych oraz około 60 m. oparkanie, oszacowane na 4630 zł. 75 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Rawie Ruskiej jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.

Rewiru IX.

Lwów, 25 czerwca 1938. 2171K

Km. 162/38. Strona zobowiązana: Maria i Ilko Bohusz w Hołem rawskim. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 26 sierpnia 1938 r. o godz. 9:30 przedpol. w Sądzie grodzkim w Rawie Ruskiej w biurze Nr. 22 II. p. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Ks. gr. Hoła rawskie. Whl. 2/3 części 1177. Oznaczenie realności: Realność obj. whl. 1177 składa się z parc. bud. 1, 2, 3, pgr. 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59/1, 59/2, 60/1, 60, 62; 63; 64; 73 i 74. Wartość szacunkowa wraz z przynal. 9011 zł. 40 gr. Najniższa oferta 6007 zł 60 gr. Do realności whl. 1177 ks. gr. Hoła rawskie należą następujące przynależności: dom mieszkalny, piwnica, ustęp, studnia, 264 drzew różnych oraz około 60 m. oparkanie, oszacowane na 4630 zł. 75 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Rawie Ruskiej jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.

Rawa Ruska, 15 czerwca 1938. 2163K

IX. Km. 904/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Zielona 17, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 lipca 1938 o godz. 8:30 we Lwowie, ul. Zielona Nr. 56 odbędzie się na wniosek Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie 1-sza

licytacja ruchomości, składających się z mebli, kilimów, aparatu radiowego, świecznika srebr., lampy sufitowej i maszyny do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 1450. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.

Rewiru IX.

Lwów, 25 czerwca 1938. 2164K

Km. 317/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Haliczu Kazimierz Holówka, mający kancelarię w Haliczu na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 sierpnia 1938 o godz. 11:30 w Sądzie grodzkim w Haliczu Oddz. IV. sala nr. 44 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Izadora Silbera i Debory z Fischów Silber w Haliczu nieruchomości 35/112 i 71/112 części realności obj. whl. 69 ks. gr. Halicz, składające się pbud. 200/1 i pgr. 428/1 dłużników własnych. Dom mieszkalny zbudowany z drzewa kryty dachówką cementową, nadaje się na sklep. Dom mniejszy zbudowany z drzewa nadaje się na składy towarów. Przybudówka (dom) zbudowany z drzewa mieszkalny, budynek gospodarski z drzewa kryty blachą. Lodownia z betonu kryta deskami. Powyższa realność jest położona w środku miasta Halicza. Księgi gruntowe nieruchomości znajdują się w Urzędzie hipotecznym przy Sądzie grodzkim w Haliczu. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 17.985 groszy 69, cena zaś wywołania wynosi złotych 13.485. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekoimie w wysokości złotych 1.795 groszy 56. Rekoimie należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatn. 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8:30 rano do 18:30, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Haliczu Oddz. IV. sala Nr. 44.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Halicz, 23 maja 1938. 2166K

V. Km. 213/38, 431/38. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru V. mający kancelarię we Lwowie, przy ul. Grodzkich 14 na podstawie art. 602 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 lipca 1938 o godzinie 10:30 rano we Lwowie, przy ul. Legionów 1 i tego samego dnia o godzinie 11:30 rano we Lwowie, przy ul. Piastów 6 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, składających się z automatycznej kasy, maszyny do krajania szynki, maszyny do pisania, urządzenia domowego, ubrań, biurka, urządzenia restauracyjnego, trunków, aparatu radiowego i jadalni dębowej, których wartość przed sprzedażą przez biegłego ustalona zostanie. V. Km. 904/38, że dnia 18 lipca 1938 o godzinie 11-tej rano we Lwowie, przy ul. Nowa Rzeźnia 25 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, składających się z urządzenia biurowego, lamp elektrycznych, surowców, mosiężnych odlewów żelaznych, drutów emal. lamp naftowo-żarówkowych, oszacowanych na łączną kwotę 28.190 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.

Rewiru V.

Lwów, 30 czerwca 1938. 2165K

OGŁOSZENIA PRYWATNE

Urząd Wojewódzki Krakowski
Wydział dróg wodnych
L. Wd. O — I — 6 — 63/38.

OGŁOSZENIE KONKURSU

na obsadę stanowisk inżynierów z działu budownictwa wodnego w Wydziale Dróg Wodnych, Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, dla budowy kanału węglowego Moździerów—Kraków.

Kandydaci posiadający obywatelstwo polskie, nie przekroczonej 35 rok życia, oraz odpowiednią praktykę, winni do zgłoszenia dołączyć dowód obywatelstwa, metrykę chrztu, życiorys, świadectwa odbytych studiów, wraz z dyplomem inżynierskim z działu wodnego, świadectwa praktyki.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Dróg Wodnych Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, Rynek Gl. 35 (Krzeszofory) do dnia 15 lipca 1938 r.

Wynagrodzenia w myśl obowiązujących przepisów Ministerstwa Komunikacji z 17 marca 1938, Nr. P. 6—30/38, wynoszą od 300—550 zł. miesięcznie, zwrot kosztów podróży służbowych i diety od 8—10 zł. dziennie w zależności od posiadanych lat praktyki.

Kraków, dnia 20 czerwca 1938 r. 2167

Za Wojewodę:
Inż. Adam Bielański m. p.
Naczelnik Wydziału.

UNIWAŻNIAM zgubioną legitymację studencką wydaną przez Rektorat Politechniki Lwowskiej. Witold Desaga. 2173



Decydując się na podróż rzuć okiem na informacje o komunikacji lotniczej